

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Lipińska (spr.)
Sędziowie:	SSA Ewa Głowacka SSA Franciszek Marcinowski
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. F.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 listopada 2011 r. sygn. akt I C 133/11

- 1. oddala apelację;**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej;**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz adw. D. K. kwotę 2.700 zł powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo, którym powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 30.000 zł tytułem odszkodowania oraz ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za zakażenie go wirusowym zapaleniem wątroby typu B.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych:

W 1984 r. powód wskutek wypadku komunikacyjnego doznał rozległych obrażeń ciała. Na skutek tych obrażeń w okresie od 13.08.1984 r. do 16.11.1984r. przebywał w Szpitalu im. (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej w Ś.. Otrzymywał leki, miał przetaczaną krew i podawane preparaty krwiopochodne. Wykonywano u niego wówczas kilka zabiegów

operacyjnych, m.in. dwa zabiegi operacyjne jamy brzusznej, operację nogi. Następnie kilkakrotnie był leczony szpitalnie i poddawany zabiegom lekarskim.

W dniach od 29.12.1999 r. do 10.01.2000 r. powód przebywał na Oddziale Urologicznym Samodzielnego Zespołu Opieki Zdrowotnej w J.. Zastosowano u niego farmakoterapię, także wykonano zabieg kalibracji cewki moczowej. Powód ponownie przebywał na Oddziale Urologicznym tego szpitala w okresie od 6.03.2000 r. do 8.03.2000 r. w celu wykonania uretrografii. Po wykonaniu badań został wypisany w stanie ogólnym dobrym.

Badanie z dnia 17.05.2000 r. wykazało u powoda obecność przeciwciał anti-HCV. Wynik badania na obecność antygeny HBS był ujemny. Powoda wpisano do rejestru nosicieli na podstawie wyników badań, a nadzór nad nosicielem i jego otoczeniem przesłano dnia 5.06.2000 r. do lekarza pierwszego kontaktu w Przychodni (...) nr (...) w J.. W badaniu wykonanym w 2002 r. nie wykryto u powoda cech uszkodzenia wątroby. W tym okresie w badaniach krwi powoda stwierdzono, że wirus HCV namnaża się. W 2008 r. powód przebywał w szpitalu z podejrzeniem progresji choroby wątroby. W czasie hospitalizacji nie stwierdzono zaburzeń wydolności wątroby.

Powód w procesie przeciwko SP – Wojewodzie (...) i SP ZOZ Szpitalowi Wojewódzkiemu w J., prowadzonym w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I C 558/08, domagał się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania. Swoje roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa wywodził przy tym z zarzucanego Skarbowi Państwa zaniechania, polegającego na całkowitym braku wprowadzenia jakichkolwiek procedur zapobiegających zakażeniom wirusem HCV oraz braku należytej polityki informacyjnej dla osób dotkniętych zarażeniem tym wirusem. Natomiast odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego szpitala wywodził on z faktu zakażenia go wirusem HCV oraz gronkowcem w czasie pobytu w Szpitalu Wojewódzkim w J. w okresie 29.12.2009 r.- 10.01.2000 r.

W toku postępowania w sprawie I C 558/08 na podstawie dowodu z opinii z dnia 20.02.2010 r. lek. med. D. L., biegłej sądowej z zakresu chorób zakaźnych, Sąd ustalił, że powód cierpi na przewlekłe wirusowe zapalenie wątroby typu C, stan po infekcji wirusem zakaźnym wątroby typu B, a także szereg innych schorzeń. Na podstawie stwierdzeń biegłej zawartych w tej opinii Sąd Okręgowy ustalił, że najbardziej prawdopodobnym okresem zakażenia powoda wirusem zapalenia wątroby typu „C” jest 1984 r., kiedy powód przebywał w szpitalu w Ś.. Zakażenie wirusem zapalenia wątroby typu „C” może przez wiele lat przebiegać bezobjawowo. Wykrycie obecności wirusa w kilka miesięcy po pobycie powoda w Szpitalu Wojewódzkim w J. na przełomie 1999-2000 r. nie świadczy o tym, że do zakażenia došlo w tym czasie. Wykonane wówczas badania aktywności enzymów wątrobowych wykazały ich nieznacznie podwyższoną aktywność. Zakażenie to aktualnie ma charakter przewlekły aktywny.

Odpis opinii biegłej sądowej z zakresu chorób zakaźnych z dnia 20.02.2010 r. pełnomocnik powoda otrzymał w dniu 26 marca 2010 r. Doręczając odpis opinii Sąd na podstawie art. 207 § 3 kpc wyznaczył pełnomocnikowi powoda 14-dniowy termin do ustosunkowania się do opinii i złożenia ew. wniosków dowodowych pod rygorem odmowy ich dopuszczenia późniejszym terminie.

Pismem procesowym z 26 maja 2012 roku, wniesionym po zamknięciu rozprawy i ze znacznym przekroczeniem określonego terminu, pełnomocnik powoda zmienił powództwo przez zmianę podstawy faktycznej żądania, wskazując że roszczenie swoje wywodzi z faktu zakażenia powoda wirusem HCV w czasie jego pobytu w Szpitalu im. (...) w Ś. w 1984 r.

Powództwo w sprawie I C 558/08 zostało prawomocnie oddalone (wyrok S.A., oddalający apelację powoda od wyroku oddalającego powództwo, zapadł 8 października 2010 r.).

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że powództwo winno zostać oddalone z uwagi na przedawnienie roszczenia. Wskazał, że z uwagi na moment zakażenia do roszczeń powoda stosuje się art. 442<sup>1</sup> kc, a zgodnie z ówczesnym (tj. przed wejściem w życie nowelizacji z 2007 r.) brzmieniem art. 442 § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu w okresie 3 lat, od kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, w każdym jednak przypadku po

upływie lat 10-ciu od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. Zdaniem Sądu I powód dowiedział się o szkodzie dopiero z opinii biegłej, tj. 26 marca 2010 roku. Już wówczas, zdaniem tego Sądu winien był podjąć działania w kierunku dochodzenia roszczeń - w celu uniknięcia przedawnienia. Jednakże pismo modyfikujące określenie jednostki odpowiedzialnej za powstanie szkody złożył przez swego pełnomocnika dopiero po zamknięciu rozprawy w sprawie I C 558/08 SO we Wrocławiu, w dniu 26 maja 2010 r., pozew w nin. sprawie wniósł aż 3 lutego 2011 roku, a poprzedzający go wniosek o zwolnienie od kosztów i ustanowienie adwokata – 27 grudnia 2010 roku. Sąd I instancji uznał, że opóźnienie takie nie może być uznane za niezawinione przez powoda, nie można go także uznać za nieznaczne. Brak więc było jego zdaniem także podstaw do uznania zarzutu przedawnienia złożonego przez pozwanego za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Od wyroku tego apelację wniósł powód, zarzucając:

I. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 442 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że w każdym przypadku, bez względu na termin powzięcia informacji o szkodzie i jej sprawcy, roszczenia wynikające z tego przepisu przedawniają się z upływem 10 lat od daty wydarzenia wywołującego szkodę, tj. przyjęcie sprzecznej z art. 2 i 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wykładni tego przepisu, w sytuacji gdy jest możliwa inna prokonstytucyjna wykładnia dokonana w powiązaniu z art. 120 k.c.;
2. art. 120 k.c. poprzez jego pominięcie i przyjęcie, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu przed ujawnieniem się szkody, tj. przed datą, kiedy w ogóle roszczenie zaistniało i mogło stać się wymagalne;
3. art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 2007.80.538) poprzez jego niezastosowanie; w konsekwencji błędnej wykładni art. 442 k.c. i pominięcia art. 120 k.c. Sąd wbrew dyspozycji art. 2 ustawy nowelizującej nie zastosował art. 442<sup>1</sup> k.c., który przy prawidłowej wykładni art. 442 § 1 k.c., powinien znaleźć zastosowanie.

W przypadku nieuwzględnienia przez Sąd tych zarzutów, powód zarzucił także naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności umożliwiające Sądowi nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia w oparciu o zasady współżycia społecznego, w szczególności w związku z przyjęciem przez Sąd I instancji, iż doszło do nadmiernego opóźnienia (2, 5 miesiąca) w dochodzeniu przez powoda roszczenia w stosunku do pozwanego, podczas gdy okoliczności szczególne, o których mowa w art. 5 k.c., w przedmiotowej sprawie zachodzą, a zgłoszenie roszczenia wobec pozwanego nie powinno zostać uznane za opóźnione, a tym bardziej za opóźnione w sposób nadmierny i zawiniony przez powoda;
2. art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez jego pominięcie i nieuwzględnienie, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, poprzez stwierdzenie, że 2,5-miesięczne opóźnienie powoda w wytoczeniu powództwa w niniejszej sprawie jest nadmierne w kontekście tego, że demokratyczne państwo prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska, dopuszcza przez dziesięciolecia sytuację, w której z chwilą, gdy obywatel dowiadyuje się o istnieniu szkody na osobie i tym samym o istnieniu potencjalnego roszczenia z tego wynikającego, roszczenie to jest już przedawnione;
3. art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez jego pominięcie i odmówienie powodowi prawa do sądu rozumianego jako gwarancja spełnienia oczekiwania zainteresowanych obywateli, że rozstrzygnięcie sądu będzie zgodne z treścią prawa materialnego oraz sprawiedliwe w sensie materialno- prawnym, tj. będzie uwzględniać m.in. zasady współżycia społecznego i wypracowane w orzecznictwie przykłady ich stosowania;

II. Naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i uznanie za udowodnioną okoliczności mającej w ocenie Sądu istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie jakoby nie było żadnych przeszkód, aby powód zgłosił swoje roszczenie niezwłocznie po tym, gdy dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, w sytuacji, gdy Sąd I instancji oddalił wnioski o przesłuchanie powoda, a z pozostałych dowodów dopuszczonych przez Sąd, w szczególności z dokumentacji medycznej powoda wynika, iż takie okoliczności mogły zachodzić, skoro powód cierpi na liczne choroby mogące mieć wpływ na to opóźnienie;

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, albowiem z uwagi na uwzględnienie zarzutu przedawnienia nie została rozpoznana istota sprawy.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny uznał ją za nieuzasadnioną. Skarżący nie zarzuca wadliwości poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń, a zatem Sąd Apelacyjny, nie dopatrując się w nich nieprawidłowości, czyni je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Okoliczności te, a w szczególności ustalenia dotyczące dat: powstania szkody, powzięcia przez powoda wiadomości o szkodzie, a później – o sprawcy szkody, prowadzą do wniosku o trafności zastosowania do sprawy powoda cytowanych w uzasadnieniu wyroku przepisów, a to art. art. 442 § 1 kc i 442<sup>1</sup> kc. Szkada powoda, jak ustala Sąd, i czego nie kwestionuje żadna ze stron, powstała w czasie jego pobytu w Szpitalu im. (...) ZOZ w Ś., tj. w roku 1984. W tym czasie istotnie obowiązywał przepis art. 442 § 1 kc, stanowiący, że roszczenie z czynu niedozwolonego ulega przedawnieniu w okresie trzech lat od daty, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jednak w każdym przypadku roszczenie przedawniało się z upływem dziesięciu lat. Jak trafnie stwierdza Sąd Okręgowy, wprowadzenie art. 442<sup>1</sup> kc nowelą z 16 lutego 2007 roku doprowadziło do istotnej zmiany w tym względzie wobec treści § 3 tego przepisu, stanowiącego, że w razie wyrządzenia szkody na osobie przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiążanej do jej naprawienia. Moment dowiedzenia się przez powoda o szkodzie Sąd Okręgowy określił na 2000 rok, kiedy to potwierdzono u niego ujemny wynik badania na obecność antygenu HBS, i ustalenie to znajduje pełne odbicie w materiale dowodowym sprawy. W tej sytuacji trafnie uznano, że w myśl art. 442 § 1 kc, skoro w każdym przypadku roszczenie przedawniało się z upływem dziesięciu lat, do przedawnienia takiego doszło na pewno przed dniem wniesienia powództwa w nin. sprawie.

Nie sposób podzielić zarzutu apelacji, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji narusza art. 2 i 77 Konstytucji RP z uwagi na akceptację faktu, że demokratyczne państwo prawa przez dziesięciolecia akceptowało sytuację przedawnienia roszczenia przed powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie. Gdyby przyjąć taki pogląd, zapewne Trybunał Konstytucyjny, uznając zdanie drugie § 1 art. 442 kc za sprzeczne z Konstytucją, ustaliby wsteczny okres utraty jego obowiązywania. Jednak na gruncie istniejącego stanu prawnego Sąd Okręgowy słusznie wskazuje, że poszukiwania możliwości nieuwzględnienia upływu przedawnienia w tego rodzaju sprawach można poszukiwać wyłącznie w treści art. 5 kc.

Natomiast art. 45 Konstytucji nie znajduje w tej sprawie żadnego zastosowania, bo powód nawet nie zarzuca opóźnienia, a tym bardziej zwłoki w działaniu organów wymiaru sprawiedliwości.

Na koniec w pełni trafna jest ocena Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie brak podstaw do zastosowania art. 5 kc. Prawdą jest bowiem, że możliwość wniesienia powództwa w nin. sprawie zaistniała niezwłocznie po doręczeniu powodowi opinii biegłej w dniu 26 marca 2010 roku. Powód reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, który winien był pouczyć go, że rozpoznanie toczącej się wówczas sprawy nie przerywa biegu przedawnienia przeciwko innemu podmiotowi, a nie można także z góry przewidywać z dużym stopniem prawdopodobieństwa korzystnego dla powoda rozstrzygnięcia. Istniała w tym momencie możliwość zawiązania pozwanego do próby ugodowej, czy też wniesienia powództwa, choćby postępowanie w nowym procesie miało być zawieszane do czasu zakończenia poprzedniej sprawy. A z całą pewnością istniała przede wszystkim możliwość modyfikacji powództwa, czego jednak zaniebano, doprowadzając do jego wpływu do sądu dopiero po zamknięciu rozprawy. Postępowanie

takie doprowadziło do sytuacji, gdy powództwo wniesiono po upływie ponad 10 miesięcy od daty dowiedzenia się przez powoda o sprawcy szkody. Opóźnienia takiego w żadnym wypadku nie można uznać za usprawiedliwione, a zatem Sąd I instancji absolutnie słusznie ocenił, że w sprawie nie ma podstaw do zastosowania do powoda art. 5 kc.

Stąd rozstrzygnięcie należało uznać za słuszne, a apelację oddalić z mocy art. 385 kpc.

Mając na uwadze sytuację powoda, w tym także jego stan zdrowia, Sąd II instancji zastosował do niego dobrodziejstwo art. 102 kpc.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa z urzędu oparto na § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

mw